

Sygn. akt IV P 589/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział IV Pracy

w składzie:

<i>Przewodniczący:</i>	<i><u>SSR Agnieszka Czyczerska</u></i>
<i>Protokolant:</i>	<i>Magdalena Weryńska</i>

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w L.

na rozprawie sprawy

z powództwa G. S.

przeciwko (...)SA (...) w K.

o uchylenie kary porządkowej

I. uchyła karę porządkową upomnienia nałożoną na powoda G. S. przez stronę pozwaną (...)SA (...) w K. pismem z dnia 25 września 2013r.,

II. nakazuje stronie pozwanej uiścić na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Lubinie) kwotę 30zł tytułem opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

Powód G. S. wniósł przeciwko stronie pozwanej (...)S.A. w K. pozew o uchylenie kary porządkowej upomnienia z dnia 27.09.2013r.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 19.09.2013r. otrzymał polecenie przetransportowania (...) w celu przekazania jej Panu A. M.. Przed rozpoczęciem transportu powód przeprowadził OC maszyny i nie stwierdzając żadnych usterek dotarł do miejsca przekazania maszyny. Pan M. przystępując do wiercenia stwierdził, że nie działa układ hydrauliczny i wezwał mechanika. Mechanik stwierdził, że awarii uległ wąż od pompy hamulcowej. Kolejny mechanik A. W., długoletni pracownik pozwanej zweryfikował diagnozę pierwszego mechanika stwierdzając, że awarii uległ wąż od układu skrętu. SWW tego typu nie posiada żadnych urządzeń stwierdzających ubytek oleju. Wąż od pompy skrętu zamontowany jest w takim miejscu, że podczas jazdy nie jest możliwe zaobserwowanie wycieku. Po wyłączeniu maszyny pompa skrętu nie pracuje i wycieku na uszkodzonym węźle też nie widać.

Strona pozwana (...) S.A. w K. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie.

W odpowiedzi na pozew zarzuciła, że w dniu zdarzenia powód otrzymał polecenie dokładnego przygotowania maszyny (wykonanie OC), a następnie przejazdu nią z oddziału (...)na oddział (...). Operator, który miał następnie przystąpić do wiercenia tą maszyną stwierdził, że jest ona niesprawna, to jest brak sterowania, związany z brakiem oleju w układzie roboczym. Przyczyna roztankowania oleju był przetarty przewód hydrauliczny. Powód tego faktu nie zgłosił osobom

dozoru mechanicznego oraz górniczego. Strona pozwana zarzuciła, że maszyny tego typu posiadają lampkę kontrolną umieszczoną na pulpicie maszyny, która zapala się w przypadku zbyt niskiego poziomu oleju. W maszynie SWW nr(...)powyższa kontrolka zadziałała dlatego nie ma możliwości, aby powód tego nie zauważył. Swoim zachowaniem powód naruszył zarówno przepisy art. 100 k.p , jak również obowiązki operatora, wynikające z Regulaminu (...) pkt (...). Zgodnie z tymi regulacjami operator jest obowiązany obsługiwać maszynę zgodnie z jej przeznaczeniem, a także jest odpowiedzialny za bezpieczną eksploatację maszyny. Ukaranie powoda kara upomnienia było zatem zasadne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. S. był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku górnika operatora.

W dniu 10.09.2013r. otrzymał od sztygara zmianowego A. M. (1)polecenie przetransportowania maszyny SWW nr (...) z oddziału...(maszyna stała na kanale remontowym) na oddział (...), gdzie pracę na tej maszynie miał wykonywać inny pracownik. Przed wyjazdem maszyny z oddziału, powód wykonał OC maszyny, włącznie z podpięciem jej do zasilania elektrycznego. Nie stwierdził w niej żadnych usterek, ani nieprawidłowości. Odległość pomiędzy oddziałem, z którego powód wyruszył maszyną, a oddziałem docelowym wynosiła ok. 1,5 km – 20 min jazdy. Droga ta nie była oświetlona, jej powierzchnia była mokra. W trakcie jazdy nic nie wskazywało, by w maszynie pojawiła się usterka. Powód, aby nie tamować ruchu, maszynę odstawił w ślepej przecince obok przodka. Nie było to typowe miejsce postoju maszyn, było słabo doświetlone, nie było w nim wentylacji. Obok stała maszyna, na której miał pracować powód.

Po około 1,5 godziny, maszynę którą transportował powód, przejął operator M.. Po uruchomieniu silnika spalinowego, stwierdził usterkę. Maszyna miała problemy ze skrętnością. Operator wezwał na miejsce mechanika, który stwierdził uszkodzenie węża układu hamulcowego. Okazało się jednak, że uszkodzony był wąż układu skrętu i doszło do znacznego wycieku oleju. Do naprawy pojechało dwóch mechaników, albowiem miejsce uszkodzenia było trudno dostępne. Takie uszkodzenia zdarzają się w maszynach tego typu. Powstają one głównie na skutek zużycia wynikającego z eksploatacji maszyny. Węże te stykają się z innymi elementami ostrymi, co prowadzi do ich przetarcia, a w następstwie do wycieku oleju hydraulicznego. Olej nie wycieka w trakcie postoju maszyny, po wyłączeniu silnika. Do uszkodzenia węża i ubytku oleju mogło dojść w trakcie jazdy maszyną przez powoda lub też podczas uruchomienia maszyny przez kolejnego operatora. Do całkowitego ubytku oleju mogło dojść podczas uruchamiania maszyny przez mechaników. Wyciek oleju następował szybko- wyciekały duże ilości oleju pod ciśnieniem (włączenie silnika), bo przetarcie były znaczne.

W maszynie SWW nr (...) nie ma sygnalizacji o wycieku oleju w trakcie jazdy. Na tego typu usterkę mogą wskazywać trudności w skręcaniu. Po wycieku oleju hydraulicznego, odpowiednia lampka sygnalizacyjna zapala się po podłączeniu maszyny do prądu. W trakcie jazdy powód nie zauważył jakiegokolwiek usterek. Po odstawieniu maszyny w miejsce docelowe nie podpinał maszyny do prądu, bo OC wykonał przed wyruszeniem maszyną z kanału remontowego.

W dniu 25.09.2013r. powód otrzymał od strony pozwanej decyzję o ukaraniu karą porządkową upomnienia. Jako uzasadnienie dla ukarania wskazano, że powód w dniu 19.09.2013r. na zmianie (...) w czasie eksploatacji maszyny SWW nr (...) doprowadził do uszkodzenia węża układu hamulcowego, w efekcie do całkowitego roztankowania maszyny z oleju hydraulicznego. O powyższym zdarzeniu powód nie poinformował osób dozoru technicznego.

Powód wniósł do pracodawcy sprzeciw o nałożonej kary dyscyplinarnej. Pracodawca sprzeciwu nie uwzględnił.

Zgodnie z obowiązującymi u strony pozwanej regulacjami wewnętrznymi przed rozpoczęciem pracy na maszynie operator jest obowiązany wykonać obsługę zmianową maszyny (OC).

dowód: akta osobowe powoda

regulamin (...), k. 25-28

kserokopia instrukcji (...), k. 29-38

zeznania świadków:

- A. M., k. 42

- A. W., k. 42 verte

- S. A., k. 50

A. M. (1), k. 50 verte

- P. K., k. 51

- zeznania powoda, k. 51 verte

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 108. § 1 k.p. Za nieprzestrzeganie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy, przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, przepisów przeciwpożarowych, a także przyjętego sposobu potwierdzania przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy, pracodawca może stosować karę upomnienia.

W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu, nałożenie na powoda kary porządkowej upomnienia było niezasadne.

Słusznie wskazywała w toku sprawy strona pozwana, że jest to najłagodniejsza kara z katalogu kar określonych w art. 108 k.p.. Nie zmienia to jednak faktu, że okoliczności stanowiące podstawę do jej udzielenia muszą być prawdziwe i uzasadniające jej nałożenie.

Pracodawca zarzucił powodowi doprowadzenie do uszkodzenia węża układu hamulcowego, w efekcie do całkowitego roztankowania maszyny z oleju hydraulicznego. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika natomiast, że do uszkodzenia węża doszło z przyczyn niezależnych od powoda. Nastąpiło po prostu jego zużycie. Nie można też jednoznacznie stwierdzić, w którym momencie doszło do roztankowania maszyny z tego powodu. Mogło to, jak zeznawał świadek P. K. – mechanik naprawiający usterkę, nastąpić w czasie uruchomienia maszyny przez kolejnego operatora lub też uruchamiania jej celem zdiagnozowania miejsca usterki. Tempo wycieku było duże. Jednocześnie jeśli do stopniowego wycieku oleju doszło w czasie jazdy powoda, to z obiektywnych przyczyn było to dla niego niezauważalne. Te przyczyny to brak sygnalizacji o niskim poziomie płynu podczas jazdy maszyną i pracy silnika spalinowego, nieoświetlona i mokra „droga”, którą powód jechał, jak i brak widoczności miejsca uszkodzenia i wycieku z kabiny operatora. Dodatkowo, jeśli powód nie doprowadził do uszkodzenia węża i w konsekwencji do całkowitego roztankowania maszyny, nie sposób uznać za zasadny zarzut pracodawcy, że o tym fakcie nie poinformował osób dozoru.

Nie zasługiwały jednocześnie na aprobatę zeznania świadka A. M. (1) i świadka S. A. w zakresie, w jakim świadkowie Ci zarzucali powodowi niewykonanie ponownego OC maszyny po jej przetransportowaniu na miejsce docelowe, jako przyczyna udzielenia kary. Po pierwsze taki zarzut nie został postawiony powodowi w karze upomnienia, a dopiero pojawił się w toku toczącego się sporu. Po drugie, zgodnie z obowiązującymi u strony pozwanej regulacjami wewnętrznymi, operator ma taki obowiązek przed przystąpieniem do pracy na maszynie. Powód ten obowiązek, co było bezsporne, zrealizował. Ponadto miejsce do którego powód przetransportował maszynę, nie miało właściwych warunków do wykonania kolejnego OC. Było zaciemnione, niewentylowane.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że nie zaszyły w sprawie okoliczności, które stanowiły podstawę do nałożenia na powoda kary upomnienia. W konsekwencji, na podstawie art. 108 a contrario k.p. powództwo podlegało uwzględnieniu.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd oparł na art. 98 k.p.c.